

kiej agresji, przy czym tendencja do „zobiektywizowania” wykładu dotyczy w równej mierze sfery prawnej i polityczno-militarnej.

W części IV, zawierającej ocenę zmian prawnych po roku 1945, dezaprobatą dla powojennego ładu politycznego i prawnego jest już wyraźna. Podstawową tezą w wykładzie jest teza o panowaniu Związku Radzieckiego we wschodniej Europie wraz z wysnutym z niej wnioskiem o bez mała totalnym zideologizowaniu prawodawstwa w państwach „satelickich”. Wprawdzie we wszystkich działach prawa sytuacja zmieniła się — jak pisze G. Geilke — po śmierci J. Stalina, charakterystyczne wszakże, że okres zmian prawnych po roku 1953 nie jest już przedmiotem merytorycznej oceny. Jego obecność została zaznaczona zaledwie danymi o chronologii najważniejszych kodyfikacji.

Lektura przewodnika G. Geilkego jest pożyteczna ze względu na jego encyklopedyczny charakter. Podnoszą wartość opracowania, wykazy najważniejszych opracowań tak piśmiennictwa wyrażającego stan badań nad „prawem na Wschodzie”, jak i literatury będącej ich krytyką. Nie pominięto w wykazach licznych monografii z krajów socjalistycznych, w tym także polskich. Pracę G. Geilkego wypada uznać za syntezę aktualnego stanu i aktualnych tendencji w badaniach nad prawem wschodniej Europy czasów nowożytnych i najnowszych, prowadzonych w Republice Federalnej Niemiec.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

Olivier Motte, *Savigny et la France*, Berne 1983, ss. 247.

Ożywione w ostatnich latach zainteresowania problematyką niemieckiej szkoły historycznej w prawoznawstwie, a zwłaszcza postacią i twórczością samego von Savigny'ego nie słabną. Do badań coraz częściej włączają się także badacze z innych krajów¹. Omawiana książka młodego badacza francuskiego stanowi zbiór studiów analitycznych, częściowo już znanych a poświęconych związkowi Savigny'ego z Francją, widzianym głównie poprzez pryzmat do niedawna nie wykorzystywanej w badaniach naukowych korespondencji z Savignym, która ze zbiorów rodzinnych trafiła do Biblioteki Uniwersyteckiej w Marburgu.

O szerszej przydatności szkiców O. Motte'a decyduje rozdział I (*Savigny, l'homme et le mythe*), który stanowi bardzo erudycyjne i uporządkowane wprowadzenie do problematyki badań nad Savignym zarówno z punktu widzenia biograficznego (tu liczne propozycje erudycyjne), jak i ogólniejszej problematyki jego twórczości. Ta kwestia jednak pozostaje na marginesie wywodów autora, który za cel główny postawił sobie zobrazowanie ważniejszych powiązań Savigny'ego z nauką francuską. Zachowało się ponad 100 listów 27 korespondentów uczonego niemieckiego, a wśród nich m. in. do profesorów Collège de France E. Laboulaye'a (1811-1883), głównego rzecznika dzieł Savigny'ego we Francji, oraz E. Lermiera (1803-1857), a także wybitnego francuskiego romanisty Ch. A. Pellata (1793-1871). Warto wspomnieć, iż na tej liście korespondentów francuskich Savigny'ego figuruje także Ludwik Wołowski (1810-1876), autor wielu dzieł po polsku i fran-

¹ Obszernym zbiorem studiów w całości poświęconym Savigny'emu był tom VIII *Ius Commune* z 1979 r., w którym obok uczonych niemieckich wystąpił F. Rannieri z tekstem pt. *Savignys Einfluss auf die zeitgenössische italienische Rechtswissenschaft*. Zabrakło w tym zbiorze głosu polskiego; por. o tej publikacji moje uwagi: *Revue Historique de droit français et étranger*, 58: 1981, s. 461-463.

cusku, założyciel „Revue de législation et de Jurisprudence”. Po ogólnym omówieniu sylwetek korespondentów Savigny’ego i charakteru ich związków z mistrzem szkoły historycznej, autor w trzech kolejnych szkicach prezentuje (wraz z przedrukiem w całości listów)² po pierwsze — grupę uczniów-admiratorów Savigny’ego okresu Restauracji, po drugie — najważniejsze niewątpliwie związki Laboulaye-Savigny (s. 115-192), a w szkicu o Savignym i nauce francuskiej prawa rzymskiego zajmuje się w listocie tylko kontaktami profesora Pellata z Savignym. Na podkreślenie zasługuje wskazanie przez autora, iż Laboulaye i inni francuscy entuzjaści Savigny’ego w dobie Monarchii Lipcowej wyciągali z poglądów Savigny’ego także — a może i nade wszystko — nauki polityczne: E. Laboulaye, autor m. in. francuskiej biografii Savigny’ego, należał do tych liberałów, którzy w tej epoce przechodzili na pozycje umiarkowanego konserwatyzmu, nad którym dominował strach przed nowymi wstrząsami rewolucyjnymi. Stąd traktowanie koncepcji rozwoju prawa u Savigny’ego jako swego rodzaju szkoły reformizmu, ewolucjonizmu, pozwalającego na uniknięcie rewolucji. Moim zdaniem, autor podkreślając pewien dystans czy nawet oschłość von Savigny’ego w jego związkach z uczonymi francuskimi, chyba nie docenia faktu, iż Savigny tej epoki był nade wszystko może pruskim wysokim urzędnikiem, dalekim od liberalizmu, od którego odszedł (zdaniem J. Kuczyńskiego już w 1819 r.) w latach dwudziestych. Tak więc może nie tyle pewna niechęć do Francji, ile poczucie własnej pozycji społecznej (identyfikowanej coraz wyraźniej z ekipą biurokratyczno-junkierską, która rządziła pod Fryderykiem Wilhelmem III i która kontynuowała swą działalność za jego następcy) grało tu swą rolę. Zbyt ni nacisk na wykorzystywane dotąd nieznanne źródło — korespondencję Pellata z Savignym — zawęża znaczenie tego szkicu, który wymagałby, sądzę, pogłębienia przez rzucenie na tło stanu nauki prawa rzymskiego w ówczesnej Francji, co uwidoczniłoby lepiej znaczenie faktu, iż Pellat uważał von Savigny’ego za mistrza studiów nad prawem rzymskim i był nie tylko przez długie lata najwybitniejszym francuskim romanistą, ale równocześnie jednym z nielicznych francuskich znawców dorobku romanistyki niemieckiej, która bezdyskusyjnie przodowała wówczas w Europie. Sam Pellat był jednak nie tyle badaczem, co dydaktykiem — wybornym egzegetą źródeł i stąd chyba do jego wielkich zasług należy zaliczyć upowszechnienie osiągnięć nauki niemieckiej we Francji.

[Książkę kończy kilka ogólnych refleksji autora, który wyraża przekonanie, iż historyczną siłę Savigny’ego stanowiło to, iż przed nauką historii prawa swoich czasów postawił on program, którego realizacja miała ogromne znaczenie polityczne i społeczne w procesie tworzenia prawa (w ówczesnych warunkach niemieckich). Ten program, zdaniem autora, nauki historycznoprawne utraciły w dalszym swym rozwoju: „À la fin du 19^e siècle en effet, avec la codification allemande, l’historien du droit s’est trouvé sans mission. Perdant le sens de la reflexion agissante, il s’est retiré sur ses éditions, classant les matériaux sans perspective qui le porte” (s. 223). Jest to oczywiście pogląd wielce dyskusyjny. Wymagałby on zresztą generalnej dyskusji nad założeniami dyscyplin historycznoprawnych. W sumie książka ciekawa i przynosząca nowe dotąd niedrukowane źródła, choć tytuł książki wydawał się o wiele więcej obiecywać niż to, co otrzymaliśmy. Nadal bowiem krytyczne rozważenie roli poglądów niemieckiej szkoły historycznej w nauce prawa francuskiego czekać będzie na monografistę. Omawiana książka stanowi tu jednak ważki i konkretny krok wstępnny. Na marginesie warto zauważyć, iż mimo powo-

² Nie było najszcześliwszym rozwiązaniem konstrukcyjnym połączenie tekstu listów z uwagami autora. Przedrukowanie tych tekstów w aneksie źródłowym odciążałoby poszczególne szkice, zmuszając także do pewnego pogłębienia tła i interpretacji.

jennych zainteresowań problematyką niemieckiej szkoły historycznej w nauce polskiej (K. Opalek, J. Wróblewski, K. Grzybowski, J. Bardach i in.), wiele jeszcze pozostaje do zrobienia, jeżeli chodzi o powiązania ówczesnej nauki niemieckiej i polskiej (Hube, Maciejewski, Helcel i inni). Zbiory w Marburgu, z których korzystał O. Motte, liczą ponad 4000 listów ze spuścizny po Savignym. Należałoby ustalić, czy znajdują się wśród nich i polonica dotąd nieznane nauce.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Toruń)

(Wojciech Witkowski, *Sądownictwo administracyjne w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1807-1867*, Lubelskie Towarzystwo Naukowe Prace Wydziału Humanistycznego, Monografie t. XVI, PWN, Warszawa 1984, ss. 202.

Sądownictwo administracyjne, jako środek służący zabezpieczeniu praw obywateli wobec działań administracji, od dłuższego już czasu cieszy się sporym zainteresowaniem. Dyskusja poprzedzająca wprowadzenie w 1980 r. Naczelnego Sądu Administracyjnego sprzyjała sięganiu w przeszłość i poszukiwaniu tam wzorów dla nowej instytucji. Odwoływano się przy tym najczęściej do przykładu II Rzeczypospolitej i działającego w niej Najwyższego Trybunału Administracyjnego, z rzadka sięgając głębiej wstecz. Także podręczniki akademickie z historii państwa i prawa Polski niewiele mówią o sądownictwie administracyjnym w XIX w. na terenach polskich, podobnie zresztą jak tomy III i IV syntezy *Historii państwa i prawa Polski*, której autorzy kwestie związane z sądownictwem administracyjnym włączyli do wykładu o administracji, nie uważając widać za celowe wyodrębnienie tej tematyki.

Z tym większym więc zadowoleniem należy powitać ukazanie się (po latach oczekiwania na druk) pracy W. Witkowskiego na temat sądownictwa administracyjnego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim. Cel, jaki postawił sobie autor, to przede wszystkim analiza praktyki sądownictwa administracyjnego Księstwa i Królestwa. Jak zauważył bowiem we wstępie, omówienie materiału normatywnego było już przedmiotem opracowań autorów dziewiętnastowiecznych (choćby A. Heylmana czy K. Hoffmana), natomiast „rzeczywistość sporu administracyjnego” umykała dotychczas uwagi badaczy. Ponadto prezentacja ograniczona do przepisów prawa nie daje pełnego obrazu instytucji.

Analizę swą przeprowadza W. Witkowski na podstawie szerokiej bazy źródłowej. W pracy wykorzystano liczne źródła archiwalne i materiały drukowane oraz bogatą literaturę. Można by się upomnieć o niektóre zespoły akt podworskich (np. Archiwum Gospodarcze Wilanowskie, gdzie znajdują się różne akta procesowe), wśród źródeł drukowanych zaś wspomnieć, iż wyroki Rady Stanu w sporach kompetencyjnych były publikowane i za lata 1833-36, i potem od 1842 do 1866 r. (druki te znajdują się w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego), ale uwzględnienie i tych źródeł nie zmieniłoby zarysowanego umiejętnie obrazu całości.

Konstrukcja pracy oparta jest w zasadzie na kryterium rzeczowym. Autor omawia podstawy prawne i organizację sądownictwa administracyjnego w Księstwie i w Królestwie, następnie właściwości i następstwo działania sądów administracyjnych, dalej postępowanie przed sądami, wreszcie przedstawia prawo materialne, stosowane w sądach administracyjnych i kierunki rozwoju orzecznictwa w poszczególnych typach spraw. W. Witkowski podkreśla, że sądownictwo to obejmowało przede wszystkim spory majątkowe między stroną rządową a obywatelami (z wy-